

Harcerska, Preludium dla Leonarda

1. Na parterze w mojej chacie
Mieszkał kiedyś taki facet,
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł
Gdy zachwycisz się dziewczyną
Nie podrywaj jej na kino
Ale patrząc w oczy szepnij słowa te

REF.

Jestem taki samotny, jak palec albo pies
Kocham wiersze Stachury i stary dobry jazz
Szczęścia w życiu nie miałem, rzucały mnie dziewczyny,
Szukam cichego portu gdzie okręt mój zawinie

2. Po tych słowach z miłosierdzia
Padła już niejedna twierdza
I niejedna cnota poszła chyżo w las
Ryba bierze na robaki,
A panienka na tekst taki,
Który szepczę cicho patrząc prosto w twarz

3. Gdy szął pierwszych zrywów minął
Zakochałem się w dziewczynie,
Z którą dziś na całe życie zostać chce
Chciałem rzec: Będziemy razem!!
Zrozumiała mnie od razu
I jak echo wyszeptała słowa te

Ref: Jesteś taki samotny, jak palec albo pies
Kochasz wiersze Stachury i stary dobry jazz
Szczęścia w życiu nie miałeś, rzucały Cię dziewczyny,
Szukasz cichego portu gdzie okręt Twój zawinie